TYGODNIK BIAŁORUSKI #1





100. Po niedzielnym Marszu Odważnych, pacyfikacji miejsca pamięci R. Bondarenki, nawet do kilkuset osób ukryło się w mieszkaniach bloków wokół Placu Przemian przy ul. Czerwiakowa w Mińsku. Całą noc OMON oraz wojska wewnętrzne pukały do mieszkań, wyłapywały ludzi, wprowadzając kontrolę paszportową. Ludziom udało się wydostać z zasadzki dopiero rano.

Brutalny pogrom niedzielnych protestów nie przeszkodził emerytom i seniorom w liczbie ponad tysiąca osób przejść tradycyjnym marszem pod pomnik Jakuba Kołasa. Do akcji solidarności stawali lekarze, studenci.

Kilkunastu robotników różnych zakładów pod wpływem ostatnich wydarzeń dołączyło do strajków.

Rodzinie zamordowanego Romana Bondarenki już piąty dzień władze nie chcą wydać ciała chłopaka.

Liczba zatrzymanych w niedzielę to prawie 1,3 tys. osób, od początku protestów prawie 30 tys. Szacuje się, że przez 100 dni w akcjach wziął udział milion Białorusinów.

Władze Łotwy wydały zakaz wjazdu do ich kraju wobec prezesa Białoruskiej Federacji Hokeja D.Baskowa oraz mistrza kickboxingu D.Szakuty, którzy są podejrzewani o zabójstwo Bondarenki. W 2021 Białoruś i Łotwa miały wspólnie zorganizować mistrzostwa świata w hokeju na lodzie.

Lekarze z nieoficjalnej grupy «Białych Fartuchów» ogłosili władzom ultimatum 30 dni na zakończenie przemocy, w przeciwnym wypadku wszyscy złożą wypowiedzenia.

Za kratami łukaszenkowskich więzień nadal przebywa 24 dziennikarzy aresztowanych podczas wykonywania obowiązków służbowych.

"Poczuliśmy się narodem i gospodarzami na własnej ziemi" - tak sto dni protestów podsumowała liderka narodu białoruskiego, Sviatłana Cichanoŭska.

101. To już trzeci dzień braku wody w dzielnicy Novaja Baravaja w Mińsku, którą zamieszkuje kilkanaście tysięcy ludzi. Do południa nie było również ogrzewania (temp. na zewnątrz to -2°C). Niezależni eksperci twierdzą, że awaria nie należy do skomplikowanych i jej naprawa nie powinna trwać tak długo. Władze mówią o sabotażu. W nocy przyjechały kolejne bio-toalety (toi-toi), były pomalowane w kolorach biało-czerwono-białym, co nasuwa najgorsze podejrzenia celowego działania wobec nowoczesnej dzielnicy, w której w sierpniu po niezależnym podliczeniu głosów zdecydowanie wygrała S.Cichanoŭska. W dzielnicy obserwuje się patrole milicji które utrudniają mieszkańcom Mińska przywiezienie wody w ramach solidarności. Tajniacy ściągają flagi, których za tym osiedlu jest dużo. Fundacja Helsińska wysłała do ONZ prośbę o interwencję w sprawie sytuacji w tej dzielnicy. W akcje pomocy mieszkańcom, łącznie z zaproszeniem do siebie na noc, zaangażowało się kilka tysięcy osób.

Studenci mińskiej lingwistyki wyszli z transparentami nawiązującymi do 17 listopada 1939 kiedy to w Pradze nazistowskie wojska okrążyły akademiki i zatrzymały ponad tysiąc studentów. Część spośród 300 wyrzuconych studentów otrzymało SMS z cofnięciem decyzji spowodowanym poręczeniem samego prezydenta.

UE przeznaczy 24 mln euro na wsparcie społeczeństwa obywatelskiego w Białorusi, zostaną one przeznaczone dla niezależnych mediów i blogerów, studentów i młodych specjalistów.

Szef białoruskiego MSZ oznajmił, że strona białoruska nie widzi sensu prowadzenia dialogu z UE w kwestii praw człowieka i go wstrzymuje. Białoruś obniża rangę swego uczestnictwa w Partnerstwa Wschodniego.

Po konfiskacie ostatniego numeru gazety Narodnaja Wola redakcja oznajmiła, że tymczasowo gazeta nie będzie wychodzić drukiem.

A.Łukaszenka wyraził niezadowolenie z powodu wypowiedzi katolickiego bp. J. Kasabuckiego i rzecznika prasowego białoruskiej Cerkwi ks. S. Lepina, którzy negatywnie odnieśli się do niszczenia miejsc pamięci zamordowanego R. Bondarenki.

102. W podmińskiej dzielnicy Novaja Baravaja usunięto awarię wodociągu. Przez kilka ostatnich dni jej mieszkańcy stali się symbolem powrotu stalinowskich metod represjonowania własnych obywateli.

140 białoruskich literatów podpisało list otwarty o niespotykanej w Europie od 40 fali represji która dotknęła naród białoruski, apelują o ich zaprzestanie. List podpisała m.in. noblistka S.Aleksijewicz.

Władze Mińska wyznaczyły 43 osiedla na których milicja będzie patrolować ze zdwojoną siłą w celu "zapewnienia







porządku". Mowa o popularnych w mediach społecznościowych ulicach na których regularnie wieszano flagi, wstążki i malowano murale.

Nieznane osoby zbliżone do służb przejęły kontrolę nad kanałem "Białych Fartuchów" skupiającym lekarzy, którzy planowali opór wobec reżimu. Admin został zatrzymany.

S.Cichanoŭska podczas spotkania z szefową szwedzkiego MSZ Ann Linde kolejny raz apelowała do europejskich liderów do wsparcia ekonomicznych sankcji wobec reżimu Łukaszenki.

Międzynarodowa Federacja Obrońców Praw człowieka zaapelowała do władz Białorusi o wypuszczenie z więzienia kobiet i niepełnoletnich.

103. Zarzuty kryminalne usłyszeli dziennikarka TUT.by Kaciaryna Barysevič, która przygotowywała artykuł o śmierci Romana Bondarenki i lekarz, który opublikował dokumentację medyczną, w której stwierdza się - wbrew temu co mówią władze - że chłopak nie miał alkoholu we krwi. Oboje znajdują się w areszcie KGB.

Na liście zagrażających państwu terrorystów umieszczono nazwiska S. Puciły oraz R. Protaseviča, twórców kanału NEXTA.

Zmiany kadrowe w wertkali: Anatolij Markiewicz, wieloletni mer Nowogródka narodowości polskiej, został ministrem kultury. Szef oddziału do walki z przestępczością zorganizowaną N. Karpienkow, który wsławił się demolowaniem kawiarni, został wiceministrem spraw wewnętrznych i dowódcą wojsk wewnętrznych. Dwaj inni siłowicy A. Koniuk i A. Rawkow zostali ambasadorami w Armenii i Azerbejdżanie.

Kanał NEXTA opublikował rozmowy telefoniczne rzeczniczki prasowej Łukaszenki N.Ejsmont oraz szefa federacji hokeja D.Baskowa, które dowodzą uwikłania tych osób w pacyfikowanie osiedli Mińska, być może również śmierć R.Bondarenki.

Oddział do walki z przestępczością zorganizowaną zatrzymał studenta 4. roku medycyny, admina kanału "Białe Fartuchy" który gromadził lekarzy i pracowników medycyny.

Sviatłana Cichanoŭska odbyła wizytę w Holandii gdzie spotkała się z premierem M.Rutte.

104. Na Cmentarzu Północnym po nabożeństwie pogrzebowym w Cerkwi Zmartwychwstania pożegnano Romana Bondarenkę, 31-letniego artysty zmarłego w wyniku obrażeń po tym jak bronił swego podwórka przed wysłannikami reżimu Łukaszenki. Chłopaka żegnało kilka tysięcy osób, był to pogrzeb godny bohatera narodowego. Jego śmierć w symboliczny sposób ponownie zjednoczyła Białorusinów we wszystkich dzielnicach Mińska i innych miejscowości oraz poza granicami kraju.

Noblistka Swietłana Aleksijewicz w wywiadzie dla Der Spiegel powiedziała, że zamierza zostać w Niemczech tak długo jak długo u władzy będzie A. Łukaszenka. Tłumaczy, że za granicę wyjechała na leczenie i aby się uspokoić wewnętrznie.

Do nowych sankcji UE przeciw reżimowi Łukaszenki dołączają kolejne państwa - Ukraina, Albania, Czarnogóra, Macedonia Północna, Islandia, Liechtenstein i Norwegia.

Sąd w Mińsku postanowił przedłużyć areszt pod wartą dla Maryi Kaleśnikavej do 8 stycznia.

Dziennikarce Belsatu Kaciarynie Andrejevej postawiono zarzuty kryminalne naruszenia porządku społecznego za które grożą 3 lata więzienia. W areszcie pozostanie przez dwa miesiące.

Sviatłana Cichanoŭska podczas oficjalnej wizyty w Holandii rozpoczęła starania o międzynarodowe uznanie OMONu oraz oddziału do walki z przestępczością zorganizowaną i korupcją za organizacje terrorystyczne i ekstremistyczne.

105. Szef MSW Iwan Kubrakow złożył życzenia z okazji 100. rocznicy utworzenia politycznego zarządu NKWD.

Kilka dzielnicowych czatów Mińska zostały przejęte przez służby. To ważne ogniwo w komunikacji przed niedzielnymi akcjami.

Białorusini w Kijowie na przeciw białoruskiej ambasady ustawili Krzyż pamięci ofiar łukaszyzmu.

106. Szesnasta niedziela obywatelskiego sprzeciwu pod hasłem "Marszu przeciw faszyzmowi" była anonsowana jako pierwsza w nowym formacie. Podanie do ogólnej wiadomości trasy masowego przemarszu dotychczas pozwalało siłom bezpieczeństwa Łukaszenki na korzystanie z antyterrorystycznego systemu «Rubież» i ściąganie całej brygady OMONu. Jesienią, gdy właściwie ustały marsze poza stolicą, do Mińska ściągano milicję z całego kraju. Tym razem marsz miał charakter całkowicie decentralizowany. Kilkadziesiąt punktów na mapie Mińska - centralne place, skwery i centra handlowe w pobliżu których gromadziły się dziesiątki osób. Brak jednego punktu docelowego spowodował łączenie się ludzi w kilkanaście dużych kolumn, liczących po kilkaset i kilkatysięcy osób. Marszom towarzyszyli kierowcy którzy poza używaniem klaksonów bardzo skutecznie blokowali busy i więźniarki. Za każdym razem protestujących było kilka razy więcej od milicji, która nie mając przewagi nie potrafiła reagować. W przypadku bezpośredniej konfrontacji strzelanie w powietrze i rzucanie granatów hukowych nie powodowały paniki i rozproszenia. Kobiety i mężczyźni bardzo odważnie odbijali "swoich" z rąk uzbrojonych funkcjonariuszy i wojska, które nie bali się otaczać. W rezultacie liczba zatrzymanych z 1400 zeszłej niedzieli spadła do 300. Organom bezpieczeństwa nie udało się "zaprowadzić porządku" czego żądał od nich Łukaszenka. Trudno też oszacować realną liczbę tych którzy wyszli, ale z pewnością było to kilkadziesiąt tysięcy co z uwagi na niską temperaturę i groźbę masowych zatrzymań należy uznać za niezwykły sukces białoruskiego społeczeństwa.

107.